



Stawki za wodę nie zawsze gładko przeszły przez weryfikację



AdobeStock

Maria Weber



Większość przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych ma już uzgodnione taryfy. Wiele z nich zatwierdzono dopiero za drugim podejściem.

Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków z 27 października 2017 roku wprowadziła nowe reguły opracowywania i zatwierdzania taryf wodnych. Obecnie przedsiębiorstwa muszą przedstawiać wnioski taryfowe do zatwierdzenia przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”. Do wniosku należało dołączyć m.in. projekt taryfy, uzasadnienie oraz sprawozdania finansowe za ostatnie trzy lata. „Wody Polskie” mogły zaakceptować taryfę i uznać zaproponowany wzrost opłat, jeśli podwyżka została uzasadniona i wiąże się z wydatkami na inwestycje w infrastrukturę. Może też odrzucić wniosek i skierować go do poprawki lub narzucić własne stawki. W praktyce wnioski zatwierdzają regionalni przedstawiciele „Wód Polskich” i to od ich interpretacji zależy decyzja.

PONIŻEJ DALSZA CZĘŚĆ ARTYKULU



Do tej pory złożono 2602 wnioski o zatwierdzenie taryf wodnych, z czego wydano 2441 decyzji, w tym 1894 zatwierdzających i 547 negatywnych. Na podpisanie czeka 120 decyzji, już po dokonaniu kolejnej weryfikacji przez regulatora – poinformowały „Wody Polskie”. W informacji brakuje liczby zatwierdzonych wniosków, które zostały uzgodnione za drugim razem. Zdaniem samorządowców spółki dostosowały je do oczekiwań regulatora, a nie potrzeb lokalnych społeczności.

Sytuacje, gdy pomimo dodatkowych wyjaśnień, taryfy ponownie nie zyskały aprobaty „Wód Polskich”, nie należą do rzadkości. Przykładem są taryfy przedstawione przez myślowicką spółkę – Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które po weryfikacji, zgodnie z wytycznymi, zostały znów odrzucone. Jak twierdzi myślowicka spółka, taryfy opracowano w sposób zapewniający uzyskanie niezbędnych przychodów dla przedsiębiorstwa i jednocześnie chroniły interes odbiorców przed nieuzasadnionym wzrostem opłat. Dlaczego więc nie znalazły uznania w oczach regulatora? Być może chodzi o wysokość obecnych opłat. Mieszkańcy płacą za metr sześcienny wody 16,23 zł. Po podwyżce będzie to 21,34 zł. To bardzo dużo, więc zaczęli protestować. W sąsiednich miastach, np. w Sosnowcu, stawka wynosi 11,17 zł, a w Katowicach 14,11 zł. – Samorząd myślowicki gotów jest dopłacić z budżetu miasta do uzgodnionych z regulatorem stawek, tak aby pozostały one na niższym poziomie. Jednak gmina, nie znając wysokości stawek, które skłonny byłby uznać regulator, nie wie, ile ma dopłacić – powiedziała Joanna Frysztacka, rzecznik prasowy miasta.